

Rząd przedstawił plan Mieszkanie+

4 czerwca 2016

Tanie mieszkania na wynajem z możliwością dochodzenia własności. Niskie czynsze i dostępność dla każdego. Projekt zaprezentowany przez ministerstwo infrastruktury to bez wątpienia pierwsza, po 1989 roku, próba odpowiedzi na problem biedy mieszkaniowej w Polsce po 1989 roku. Na razie nie wiadomo jednak, jaki będzie jego koszt i skąd zostaną pozyskane środki na jego realizację.

Beata Szydło w asyście reprezentantów resortu infrastruktury przedstawiła dziś zarys rządowego programu mieszkaniowego.

„Chcemy, żeby Polacy mieli szansę na godne mieszkanie, ale żeby to nie wpływało na standard ich życia” – mówiła premier, cytowana przez portal Money.pl.

„W Polsce deficyt mieszkań jest problemem nierozwiązywalnym. Zwłaszcza dla tych, którzy nie mają zdolności kredytowej” – zwracał uwagę minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. „Około 40 proc. Polaków nie ma zdolności kredytowej, nie może kupić mieszkania i nie może wynająć mieszkania na wolnym rynku” – dodał polityk PiS.

Projekt nazwany wzniośle “Narodowy Program Mieszkaniowy” w trzecim kwartale bieżącego roku będzie rozpatrzony przez rząd. Szczegółowy plan na zostać do końca 2016 roku przegłosowany w parlamencie. Będzie to już pełna wizja z kosztorysem i harmonogramem prac. Pakiet niezbędnych ustaw będzie głosowany do połowy 2017 roku. Pierwsze prace budowlane mają ruszyć na początku 2018 roku. Kiedy wprowadzą się pierwsi beneficjenci? Na razie nie wiadomo.

Na czym ma polegać projekt? Pierwszym krokiem będzie utworzenie “Narodowego Funduszu Mieszkaniowego”, któremu

zostanie przekazana część gruntów należących obecnie do Skarbu Państwa. Prawdopodobnie większość z tych zasobów to ziemie Polskich Kolei Państwowych. Na jakich zasadach zostaną one przekazane do NFM? Według wyjaśnień wiceministra infrastruktury Kazimierza Smolińskiego spółki będą w zamian otrzymywać jednostki uczestnictwa w projekcie. I tyle wiemy na dziś.

Program ma przede wszystkim zwiększyć podaż tanich mieszkań na wynajem. I to właśnie najbardziej odróżnia go od poprzednich projektów takich jak "Rodzina na swoim" czy "Mieszkanie dla Młodych", które polegały głównie na dopłatach do rat kredytów czyli łaadowaniu pieniędzy publicznych do kieszeni prywatnych banków i developerów. "Narodowy Program Mieszkaniowy" będzie skierowany w pierwszej kolejności do osób o niskich dochodach i bez zdolności kredytowej. Przedstawiciele ministerstwa wspomnieli, że pierwszymi lokatorami będą rodziny wielodzietne. Nie oznacza to jednak, że dostępność do NPM będzie ograniczona.

„Nikt nie będzie z tego programu wyłączony” – zadeklarował minister Adamczyk. „Co najwyżej będzie daleko w kolejce oczekujących” – dodał.

Czynsz w mieszkaniach wybudowanych przez państwo będzie znacznie niższy od stawek rynkowych. Według słów przedstawicieli ministerstwa będą to stawki oscylujące między 10 a 20 zł za metr kwadratowy, w zależności od lokalizacji. Różnica jest znaczna, dla przykładu średnia cena w Warszawie, według danych przedstawionych przez Marcina Krasonia z Home Broker, to ok. 50 zł za metr. Należy się więc liczyć z tym, że zwiększenie podaży tanich mieszkań na rynku najmu zmusi również prywatnych właścicieli do obniżenia stawek.

Lokatorzy, którzy nie będą generować zaległości czynszowych, w przyszłości będą mogli liczyć na przekazanie mieszkania na własność. Nie wiadomo jednak jeszcze, po jakim okresie najmu i na jakich warunkach. Od 2017 roku ministerstwo zamierza też

zwiększyć ilość oddawanych do użytku mieszkań spółdzielczych.

Ostatnim filarem programu są Indywidualne Konta Mieszkaniowe czyli oferta dla osób, które chcą gromadzić fundusze na wymarzone mieszkania na rachunkach oszczędnościowych. Rząd zobowiązał się do wpłacania na takie subkonta specjalnych premii.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu